Uwaga! numer nie jest antydatowany

Cena 15 gr.

Dziś 8 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek 6. I. p. tel. 120-76. Lwów, Mochnackiego l. 48 Telefony: 53-79, 7-40, 92-46, 46-34.

REDAKTOR NACZELNY JAN MATYASIK

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie . 3·50 zł.

Rok VII. Kraków-Lwów poniedziałek 5 listopada 1934 Nr. 305 ABC

„Obowiązkiem chrześcijan jest bronić się przed żydowskim imperjalizmem"

Prasa szwajcarska o procesie w sprawie „Protokołów Mędrców Sjonu"

GENEWA 4. 11. (KAP) Jak wiadomo, przed trybunałem w Bernie odbywa się niezmiernie interesujący proces w sprawie autentyczności słynnych „Protokułów Mędrców Sionu". W charakterze oskarżycieli wystąpili przedstawiciele Związku Izraelitów szwajcarskich, domagając się konfiskaty powyższej broszury.

Zeznania świadków oskarżenia podczas tego procesu, o którym głośno w tej chwili w całej prasie, **spotkały się z niedowierzaniem społeczeństwa szwajcarskiego,** czego wyrazem jest odroczenie procesu dla gruntowniejszego zbadania materjału dowodowego oraz liczne artykuły w pismach genewskich.

Między innemi o ciekawym tym procesie pisze czołowy dziennik katolicki „Courrier de Geneve", co następuje:

„Żydzi twierdzą, iż „Protokuły" stały się w rękach antysemitów materjałem agitacyjnym który należy za wszelką cenę wyrwać i odebrać. W razie wyroku pomyślnego dla sjonistów Żydzi niewątpliwie zechcą ten fakt wykorzystać, by go rozgłosić na cały świat i zarzucić całemu antysemityzmowi na świecie, iż opiera się na fałszach i kalumnjach. Dziwne są te iluzje żydowskie. Czy „Protokuły" okażą się autentycznemi, czy też fałszywemi — o tem narazie jeszcze trybunał nie może definitywnie zdecydować — **„kwestia żydowska" pozostanie nadal aktualna.** Wszędzie, gdzie **tylko są lub byli Żydzi, istniał i istnieje** także i antysemityzm... Słusznie pisze znany autor żydowski Bernard Lazare: **„należy zatem zasadniczych przyczyn antysemityzmu doszukiwać się w samym narodzie Izraela, nie zaś u tych, którzy go zwalczają..."**

„Oczywiście — pisze dalej „Courrier de Geneve" — fakt ten nie usprawiedliwia bynajmniej prześladowań, lecz przynajmniej je tłumaczy".

Ten sam autor, cytowany dalej przez dziennik genewski, tak dalej pisze o żydostwie: „Żyd będzie dopóty antyspołeczny, dopóki społeczeństwo będzie się opierało o fundament chrystjanizmu. A czyż społeczeństwo posiada lub może posiadać jakiś inny fundament?...". W książce swej „Antysemityzm" Bernard Lazare dodaje jeszcze: **„Dlaczego Żyd jest antyspołeczny? Ponieważ posiadał zawsze wyjątkowe stanowisko w państwie. Eksluzywność jego miała zawsze charakter zarazem polityczny i religijny".**

„Szerokie masy żydostwa światowego — pisze w dalszym ciągu „Courrier de Geneve" — trwają w jakiemś rozpaczliwem tradycyjnie mesjanistycznem oczekiwaniu. Z chwilą, gdy zeń wychodzą, rozpoczyna się konflikt ze społeczeństwem. W taki konflikt właśnie weszło bardzo wielu Żydów".

Prof. Weizman oświadczył przed trybunałem w Bernie, że wśród kierowników i inspiratorów rewolucji w Rosji nie było ani jednego Żyda...

Czyżby prof. Weizman utracił nagle pamięć? **A Trocki, a Zinowjew, a Litwinow, Karachan, Kamieniew, Jarosławski, Gubelman i wielu, wielu innych? A czyż Marks, to bóstwo rewolucji, nie był także Żydem?**

Niezależnie od tego, czy Protokuły Mędrców Sionu są autentyczne, czy też fałszywe, fakt pozostanie faktem, **że w judaiźmie tkwi gwałtowne „dażenie ku uniwersalizmowi", ku światowej władzy narodu wybranego. I ta to właśnie „wola władzy" u Żydów zniża się do plutokracji i wyładowuje się w rewolucjach. To też obowiązkiem naszym jako chrześcijan, jest bronić się przed żydowskim imperjalizmem** tak finansowym jak rewolucyjnym, ponieważ zarówno w pierwszym, jak i w drugim wypadku **stanowi on poważne niebezpieczeństwo dla porządku społecznego i cywilizacji zachodnio-chrześcijańskiej** — kończy swe wywody „Courrier de Geneve".

Pogłoski o konsystorzu papieskim

MIASTO WATYKAŃSKIE, 4. 11 (KAP) Od połowy października Ojciec św. podjął na nowo przerwane zpowodu letnich wakacyj tak zw. audjencje tabelaryczne, tj. takie, na które przybywają w określone dni i godziny kierownicy poszczególnych urzędów kurjalnych w celu złożenia sprawozdań z wykonanej pracy.

W związku z zakończeniem okresu wakacyjnego krążą znów pogłoski, że **w listopadzie lub grudniu odbędzie się oczekiwany oddawna konsystorz, na którym nastąpią prawdopodobnie nominacje nowych kardynałów.** Po zgonie włoskiego kardynała kurjalnego Mori Święte Kolegjum liczy tylko 54 członków.

Odebranie obywatelstwa emigrantom niemieckim

BERLIN, 3. 11 (PAT) Dziś ogłoszono listę, zawierającą nazwiska **28 obywateli niemieckich,** przebywających na emigracji, **których pozbawiono obywatelstwa Rzeszy z powodu ich działalności, uznanej za szkodliwą dla interesów państwa niemieckiego.** Na liście tej figurują m. in.: **Leonard Frank,** znany pisarz i pacyfista, autor słynnego zbioru opowiadań pacyfistycznych p. t. „Człowiek jest dobry", książę **Maks Karol Hohenlohe - Lauenburg,** bawiący w Paryżu, **Hubert Maria von Löwenstein - Scharfeneck,** autor książki w języku angielskim p. t. „Tragedja narodu niemieckiego", **Klaus Mann,** syn znanego powieściopisarza, **Erwin Piscator,** jeden z głównych modernizatorów teatru niemieckiego, **Gerhard Seger,** zbiegły z obozu koncentracyjnego w Oranienburgu działacz socjalistyczny, autor książki p. t. „Oranienburg", **Dr. Otto Strasser,** brat głośnego przywódcy narodowo - socjalistycznego Grzegorza Strassera i in. **Majątki tych osób zostały skonfiskowane na rzecz państwa.** Co do losu członków ich rodzin, decyzja jeszcze nie zapadła.

Skazani w procesie o zajścia chłopskie

zabiegają o ułaskawienie

WARSZAWA 4. 11. (tel. wł. G) Dowiadujemy się, że podjęte zostały starania **o ułaskawienie szeregu osób skazanych w głośnych procesach o zajścia chłopskie, wynikłe w różnych miejscowościach kraju w r. ub.** w czasie zgromadzeń Stronnictwa Ludowego. Zabiegi takie podjęli obrońcy uczestników krwawych starć w Piasku Wielkim w woj. kieleckiem: Bogdalskiego, Skrzypka, Kasprzyckiego Nowińskiego, Maja i Króla, którzy skazani zostali na kary od roku do 5 lat więzienia. Wyroki w tej sprawie ostatnio się uprawomocniły i skazani rozpoczęli odbywanie kary **w więzieniu w Kielcach.**

O łaskę Pana Prezydenta R. P. starać się będą również ludowcy skazani w procesach o zajścia w Małopolsce Wschodniej.

—×—

OMYŁKI DRUKU. Do artykułu p. t.: „Średniowiecze w polskiej powieści historycznej" (Kurjer Lit.-Nauk. z d. 4 listopada) wkradły się następujące omyłki druku: druga szpalta, w. 42 — zam. „Kakorum", winno być „Karakowum", trzecia szpalta, w. 27 — winno być „Panny z Wilka", nie z wilka; czwarta szpalta — w. 19 — winno być **„romanse truwerów"** (nie trubadurów). Ustęp ostatni powinien łączyć się z poprzedniem zdaniem, a to w ten sposób: „dalsze i bardziej obce, niż Rzym pogański i jego ludzie i t. d.

KURS JĘZYKA ESPERANTO w Towarzystwie Esperanckiem, przy ul. Bourlarda 5 (boczna ul. Batorego) rozpocznie się w najbliższych dniach. Zgłoszenia w lokalu Tow. w poniedziałki i czwartki, w godz. 19—21 (7—9 wieczorem).



Ostatni dzień wpłaty zaległości Pożyczki Nar.

Komisarjat Generalny Pożyczki Narodowej przypomina, iż w poniedziałek, dnia 5 listopada upływa ostateczny i nieodwołalny termin uiszczania jakichkolwiek bądź zaległości. Zaległości te wynikły przy odraczaniu spłaty z tytułu subskrybcji na podstawie podań uwzględnianych przez Komisarjat Generalny Pożyczki Narodowej w drodze wyjątku.

—×—

Wiadomości sportowe

SPRAWA REWERY KOMPLIKUJE SIĘ

STANISŁAWÓW. Ponieważ sprawa ta wymaga dłuższych dochodzeń, Zarząd PZPN. postanowił **odwołać** wyznaczony **na dziś półfinałowy mecz** o wejście do Ligi między **Rewerą a Śląskiem** z Świętochłowic.

BOKSERSKIE MISTRZOSTWA POLSKI

POZNAŃ. Do drużynowych międzyokręgowych rozgrywek **o mistrzostwo Polski** zgłosiło się ogółem 7 drużyn a mianowicie mistrz Warszawy (Makkabi).— mistrz Krakowa (prawdopodobnie Wawel), mistrz Łodzi (IKP.), mistrz Pomorza (Gedanja—Gdańsk), mistrz Poznania (Cujavia), mistrz Śląska (prawdopodobnie IKB z Świętochłowic) i mistrz Polski Warta.

Mistrzostwa rozpoczną się **dnia 2-go grudnia.**

BIEG MYŚLIWSKI ŚW. HUBERTA W KRAKOWIE

KRAKÓW. W Krakowie odbył się przedwczoraj tradycyjny **bieg myśliwski im. św. Huberta** w 5 dyonie artylerji konnej. W biegu wziął udział szereg wyższych oficerów garnizonu krakowskiego. Malowniczej trasie przyglądali się goście ze skały Twardowskiego. W pościgu za lisem **zdobywca lisiego ogona** został por. Turaszwili z 6 pal.

POZNAŃCZYCY POKONANI

BERLIN. W piątek wieczorem rozegrany został w Berlinie mecz bokserski między **reprezentacją Berlina i reprezentacją Poznania.** Mecz, który wywołał bardzo poważne **zainteresowanie,** zakończył się **przykrą porażką Poznańczyków 5:11.** Z Polaków zwycięstwo wywalczyli jedynie Sobkowiak i Kajnar.— Natomiast jeden z asów naszej reprezentacji **Malchrzycki sprawił przykrą niespodziankę** remisując z młodym i bliżej nieznanym zawodnikiem niemieckim Schellinem.

—×—

Z PRASY RUSKIEJ

Nie będzie rozłamu w Undo

„Diło" stanowczo odpiera pogłoskę, jakoby Undo miało przy najbliższych wyborach na Sejm rozpaść się na część „klerykalną" i drugą „nacjonalistyczną".

Pozatem „Diło" zajmuje się bilansem dopiero co ukończonego „miesiąca prasy", który nie dał oczekiwanych wyników. „Diło" zapowiada wykreślanie upartych nie - płatników z listy prenumeratorów, a nawet **ogłaszanie ich nazwisk na łamach „Diła", a wreszcie kroki sądowe.** W specjalnym artykule w „Dile" czytamy:

„Mamy w Polsce ponad 5.000 ukraińskiego nauczycielstwa. Z nich około 250 prenumeruje „Diło", a chyba nie więcej „Nowyj Czas". Co czytają te 4 500 osób naszego patrjotycznego nauczycielstwa? I czy nie wstyd o tem pisać? Przecież to hańba, jakiej z nas nikt nie zmyje!"

„Diło" sądzi, że 9/10 nauczycieli Rusinów wogóle nie czyta. Nasuwa się uwaga, że polskie nauczycielstwo czyta, ale nie prasę polską, tylko półżydowską, albo całkiem żydowską.

Nie wszystkie jednak czasopisma ruskie oceniają ujemnie swój „miesiąc prasy". Wychodzący dwa razy na tydzień „Nasz Prapor" twierdzi, że uzyskał w miesiącu prasy „piękne wyniki".

Miesiąc listopad jest dla „ukraińców" miesiącem książki. „Diło" i w tym miesiącu zapowiada dalszą propagandę zasady: każdy „ukrainiec" czyta „ukraiński" dziennik.".

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

Śp. EWA HUPERTÓWNA

Mgr. fil., nauczycielka pryw. gimnazjum koeduk. w Borysławiu — ofiara tragicznego wypadku w Jastarni, spoczęła na sen wieczny we Lwowie w dniu 2 bm., osierociwszy Matkę i Siostrę.

Są życia ludzkie, które jak kwiaty padają pod kosą kosiarza i więdną, lub nikną, jak gwiazdy spadające, są zaś życia, które zawsze zostaną w pamięci i sercach. Przedwcześnie odeszła od nas ś. p. Ewa Hupertówna — młoda, utalentowana nauczycielka, która zawód swój traktowała jak posłannictwo kapłańskie. Urodzona w 1907 r. w Kolbuszowej, w młodości swej pielęgnowała te ideały, jakie zostawił Jej dziad Fr. Smolka. Była wychowanką Gimnazjum im. Król. Jadwigi, ukończyła Uniwersytet J. K., szczycąc się uznaniem takiego autorytetu polonistyki, jak Prof. Juljusz Kleiner. Od zarania swego życia pracowała nad sobą i na siebie. Zamęczała się korepetycjami nie tylko dla materjalnych celów, dla chęci usamodzielnienia się, lecz także i dlatego, że była nauczycielką z powołania. Młodzież była zawsze celem, dla którego obecność, trudy i ofiary poświęcała, była dla Niej ołtarzem, na którym bezinteresowne składała nadzieje. Miała nieprzeciętnej miary dar poetycki i w jednym ze swych wierszy mówi: „Jestem szczęśliwa, bo spokój mam w duszy, I w sercu wielkie, ciche miłowanie, I jestem zdala od życia katuszy — I pragnę tylko być dobrą o Panie!" I była dobrą do najtajniejszych tkanek swego mózgu i serca i mogła o sobie jak A. Małecki, powiedzieć te najszlachetniejsze słowa: Nigdy i nikomu nie uczyniłam krzywdy. Gorzał w niej potężny ogień altruizmu i wdzięczność głęboka dla Stwórcy, co wyraziła w jednym ze swych wierszy: „Dzięki Ci Boże — za każde mojej duszy drganie, za baśnie senne starych drzew, za ptasząt dźwięczny, rzewny śpiew, za wielkie świata miłowanie, Za to, że wiem, co miłość bliźniego może — Dzięki Ci Boże!" — Pięknie układało się Jej to życie; była cenioną, kochaną uznawaną. Zdaćby się mogło, iż ułożyło się w taniec rytmiczny, któremu hołdowała i tyle sukcesów odniosła jako absolwentka szkoły Reyssówny. Entuzjastka polskiego morza nie wiedziała iż w nurtach jego znajdzie śmierć, która tyle serc okryła żałobą! tyle łez wytoczyła. Tkliwe, dobre, złote Jej serce, nieznało trwogi przed tą wieczną i ciemną nocą, jaka Ją otoczyła, bo miała wiarę gorącą i głęboką. Osierocone niezastąpione zostało Jej miejsce w szkole i w domu rodzicielskim, osierocone zostały placówki Jej pracy obywatelskiej TSL., Akad. Sodalicja Marjańska, Związek Nauczycielski, P. W. i inne.

Skądsiś ciągnie ten wicher północny, który podmuchem swym kwiaty warzy i gasi życia jasne i czyste. Miała w duszy pokój zaświata i odeszła tam, gdzie śmierci więcej niema ni bólu. Bóg zważy na szali żywota wiecznego Jej młodość, talenty, urodę duszy i da Jej wieczny odpoczynek. Niech śpi w pokoju!

Fidrygałki

Idź wschodzie do wschodu!

W „Gazecie Porannej" z 3 bm. znajdujemy, powtórzoną za którymś pismem zagranicznem, relację z wywiadu z „europejskiej sławy pisarzem", Emilem Ludwigiem. Różnie tam o tej europejskiej sławie można mówić. Nie jest ona tak zupełnie dodatnia, bo przecież Ludwigowi udowodniono kradzież literacką... Zresztą rozumiemy entuzjazm autora. Zwrot „nie umiałem przedtem **dostrzegać**" wskazuje, że pisze „jeden z naszych" o „jednym z naszych", a patrjotyzm i dumę narodową cenimy i u Żydów.

Wywiad jest pouczający. Ludwig ze swą zwykłą zdolnością mówienia raz o tem raz o tamtem, przejeżdża się po Hitlerze, po Hauptmanie, którego określa jako tchórza (jakby niemiecki patrjotyzm dostatecznie nie wyjaśniał opowiedzenia się sędziwego dramaturga przy narodowych socjalistach) i o Wilhelmie II — przyczem umie pochwalić się i znajomością z jednym z Hohenzollernów i tem, że ktoś wysuwał jego kandydaturę do nagrody Nobla. Genjuszem reklamy jest napewne.

Jest także wszechstronny. Tego nikt mu nie zaprzeczy. Napoleon, Mussolini Goethe, Bismarck, nawet Chrystus — co na placu to nieprzyjaciel, o każdym pisał i z każdym próbował być za pan brat. Aby handel szedł...

Zupełnie podobnie, jak od przedmiotu do przedmiotu, przerzucał się w życiu od religji do religji i od narodowości do narodowości. Wychrzcił się ciciec Ludwiga, on sam był już dziedzicznym ewangelikiem. Po zabójstwie Rathenaua wrócił do żydostwa. Czuł się jednak Niemcem i niemieckim patrjotą. Dziś czuje się Żydem, Niemcy dla niego nie istnieją i przyjął obywatelstwo szwajcarskie... Jednem słowem i pod tym względem jest wszechstronny. Jak rękawiczki!

Mimowoli prezentuje się Ludwig, jak typowy przedstawiciel swej rasy i narodu. Raz tu, raz tam, raz pomalowany na taki, raz na inny kolor, pod spodem jednak zawsze Żyd.

Obecnie pisze historję Nilu, nad którym jego przodkowie wzdychali niegdyś przy budowie piramid. To będzie dopiero piramidalne! Komiwojażer literacki zawędrował do ziemi faraonów. Coraz bliżej Erec Izrael. Gdy go ostatecznie wędrówka tam doprowadzi, będzie właściwym człowiekiem na właściwem miejscu. Europa nie obrazi się, jeżeli p. Ludwig i ją zacznie ignorować, jak „zignorował Niemcy". Będzie miała mniej o jedno miejsce, w które trzeba się skrobać.

=×=

Konferencja Sjonistyczna we Lwowie

domagać się będzie jeszcze większych praw dla Żydów

(er) Wczoraj rozpoczęła się we Lwowie XIII Konferencja Organizacji Sjonistycznej Krajowej (!) grupującej Żydów z Małopolski Wschodniej. Konferencja ta zając się ma żydowsko-palestyńskiemi sprawami, a także sytuacją Żydów w Polsce. Wczorajsza „Chwila" w artykule dr. Schmaka podejmuje wieczne żydowskie skargi na położenie Żydów w Polsce i kończy następująco:

Konferencja nasza jako emanacja stronnictwa które przewodzi politycznie ludności żydowskiej, musi powziąć decyzję w tej doniosłej sprawie. Zawsze byliśmy tego zdania, że los przeszło trzy-miljonowej masy żydowskiej, to nie tylko nasza sprawa, ale wybitna sprawa państwowa. Żaden mąż stanu nie może nad tem przejść do porządku dziennego. I z tego właśnie stanowiska wychodząc i zgodnie z interesem państwowym, musimy domagać się innej metody rozwiązywania kwestji żydowskiej w Polsce. **Obóz pomajowy stale przecież głosi, że obce mu są metody zalecane w tym względzie przez endecję.** Chodzi także o to, by zasada równości znalazła realne zastosowanie w życiu.

Jak widzimy więc i ta konferencja wyzyskana będzie dla nacisku na sfery rządzące w kierunku uzyskania dalszych możliwości dla Żydów w Polsce. Jako odskocznię wybierają sobie Żydzi atak na „metody endeckie". Okazuje się, że nienawiść do „endecji" może być silniejszym węzłem, niż solidarność narodowa ogólno-polska. Przynajmniej Żydzi na to liczą.

Badania zaburzeń elektrycznych w atmosferze

Profesor H. Novinder z Upsali ogłosił w prasie szwedzkiej interesujący artykuł o pracach prowadzonych w Husbyborg pod Upsalą nad zbadaniem zaburzeń elektrycznych w powietrzu.

Za pomocą kolektora prof. Novinder zdołał uchwycić zaburzenia elektryczne w atmosferze i zanotował je na pasku filmowym. Stwierdził on, iż niektóre z tych zaburzeń trwają zaledwie sto miljonową część sekundy. Za pomocą wynalezionej przez siebie metody zdołał prof. Novinder zarejestrować zaburzenia atmosferyczne, pojawiające się szybko jak błyskawica. Zastosował on mianowicie promienie katodowe, składające się ze strumienia elektronów.

Zaburzenia tego rodzaju w atmosferze powodują trzaski, które słyszy się przy odbiorze transmisyj radjowych

Echa dnia

Rząd wszechmocny

„Zielony Sztandar" w N-rze 75 podejmuje polemikę z przemówieniem p. Sławka. Uwagi „Z. S." aktualne są także dla przemówienia premjera Kozłowskiego:

Kiedy były dobre ceny na produkty rolne, obóz sanacyjny trąbił na wszystkie strony: „oto zasługa rządu!"; kiedy wskutek strajku węglowego w Anglji było wielkie zapotrzebowanie na węgiel polski i złoto płynęło obficie do kraju, wołano „chwała rządowi"; kiedy wskutek zamożności wsi był ruch w handlu kazano kupcom dziękować—rządowi. Nikt tylko rząd i wszystko było zasługą rządu, **kiedy było dobrze! Ba, nawet dziś sią jeszcze, kiedy powodzianie otrzymują pomoc z ofiar złożonych przez społeczeństwo, to się im powiada, że zawdzięczają to rządowi i sanacji!**

Dzisiaj natomiast i p. prezes Sławek i p. premjer Kozłowski zachęcają do samodzielności i odradzają zwracania się o pomoc do rządu:

A do kogóż mają się zwracać? Wszak rząd skupił wszystko w swoich rękach. Rząd, a nie kto inny, decyduje o polityce gospodarczej, rząd reguluje ceny, rząd przez banki państwowe i kasy komunalne jest szafarzem kredytu itd. Ba — cóż to dużo mówić? Dziś żeby się dostać do roboty z łopetą przy drodze, trzeba się zapisać do obozu rządowego!

Sądzimy, że do tej charakterystyki można już nie dodawać żadnego komentarza. R.

Kandydaci do nagrody literackiej Nobla

Jak wiadomo, dnia 10 bm. zostanie przyznaną tegoroczna nagroda literacka z fundacaji Nobla.

Kandydatów cały legion — i to bardzo poważnych. A więc z Francji: Paul Valery, Paul Fort, Francis Jammes, Jules Romains.

Z Anglji: Chesterton i Wells.

Z Włoch: d'Annunzio, Pirandello, Benedetto Croce.

Z Hiszpanji: Miguel de Unamuno, Peire Valdos.

Z Portugalji: poeta Oleveira.

Z Grecji: poeta Palamas.

Z Danji: J. Joergensen i J. Jensens.

Z Norwegji: Olaf Dün.

Z Czechosłowacji: Czapek.

Z Finlandji: Silanpée.

Z Ameryki południowej: Ventura Calderon.

Nowy poseł Łotwy

WARSZAWA, 4. 11. (Tel. wł. G.) — W dniu 9 bm. odbędzie się na Zamku uroczystość wręczenia listów uwierzytelniających Panu Prezydentowi R. P. przez nowego posła Łotwy w Polsce dr. Waltersa.

—o—

Z kraju

Zjazd fabrykantów perfum i kosmetyków

Zaniepokojeni i zagrożeni w swej egzystencji nowem rozporządzeniem Ministra Opieki Społecznej z dnia 25 czerwca 1934 r. o dozorze nad wyrobem i obiegiem środków kosmetycznych, które wchodzi w życie z dniem 18 stycznia 1935, zjechali się fabrykanci perfum i kosmetyków z całej Polski na Zjazd do Warszawy w niedzielę, 21 paźdz. b. r.

Zebranie zagaił p. prezes H. Żak, witając przedstawicieli samorządu gospodarczego oraz bardzo licznie z całej Polski zebranych wytwórców.

O rozporządzeniu o dozorze nad wyrobem i obiegiem środków kosmetycznych, które takie zaniepokojenie w sferach przemysłowych wywołało, mówili pp. R. Gessner, poruszając problemy gospodarcze, mgr. Jastrzębski z Poznania, poruszając problemy chemiczne oraz adw. J. Szofman, poruszając problemy prawne.

Po krótkiej dyskusji wybrano przez aklamację Radę Międzyorganizacyjną, do której weszli pp.: radca St. Górski z Warszawy, jako przew. Dr. Iwanowska z Warszawy, Dr. Świtalska z Warszawy, Dr. Stenzel ze Lwowa, prezes H. Żak z Poznania, prezes X. Gadebusch z Poznania i po dwóch przedstawicieli fabryk francuskich oraz ze Zw. Przemysłu Perfumeryjnego w Polsce.

Następnie wygłosił obszerny referat o okólniku Ministerstwa Opieki Społecznej, w sprawie ogłoszeń treści leczniczej, p. prezes Ks. Gadebusch z Poznania. Przyjęto jednogłośnie odpowiedni wniosek.

Dnia 22-go paźdz. b. r. odbyła Rada wybrana dnia poprzedniego, swe pierwsze posiedzenie.

Biuro narazie znajdować się będzie u prezesa St. Górskiego, Warszawa, ul. Leszno 12, dokąd należy kierować wszelkie zapytania.

—X—

KRONIKA BRZOZOWSKA

Niehonorowy czyn

Bilzne należy do rzędu wsi, gdzie zawarty kompromis wyborczy został pokryjomu złamany. Lista kompromisowa spoczywała w rękach kier. szkoły powszechnej Franciszka Bogaczewicza. Zatem on tylko mógł dokonać wykreślenia z listy kompromisowej włościan Piotra Chenała i Franciszka Pająka, którzy byliby niewątpliwie bardzo pożytecznymi radnymi.

Taki postępek stoi w jaskrawej sprzeczności z postanowieniami kodeksu honorowego. Tymczasem p. Bogaczewicz jest jednym z kandydatów na stanowisko dyrektora męskiej szkoły powszechnej w Brzozowie.

KRONIKA PRZEMYSKA

Z „frontu wyborczego“ w Przemyskiem

Powiat przemyski jest przeważnie ruski, dlatego trudno było wybory gromadzkie przeprowadzać przy akompanjamencie walk partyjnych.

Wychodząc z tego założenia, postanowił zarząd powiatowy Stronnictwa Narodowego swym członkom i sympatykom, aby listy samodzielne wystawili tylko w miejscowościach o przewadze ludności polskiej, natomiast, aby w innych wsiach iść do wyborów pod firmą powszechnej listy polskiej. A gdy tego usłuchano, list o firmie sanacyjnej było bardzo mało, natomiast w wielu miejscowościach przyszły powszechne listy, na których figurowało wiele narodowości. Dotąd nadeszły tylko skąpe wiadomości o wyniku wyborów. Tam jednak, gdzie ludność próbowała się sprzeciwić woli B.B., i wystawiała całą swoją listę, napotykała na niesłychane przeszkody. Przykładem jest wielka polska wieś Żurawica (W tem miejscu następowała relacja naszego korespondenta, której — ze względu na cenzurę — zamieścić nie możemy. Sprawę dokonanych nadużyć wyborczych w Żurawicy, przekażemy posłom narodowym, celem wniesienia interwencji w Sejmie. — Red.)

—o—

ŻYDOWSKIE LOKALE. Dotąd jedyną kawiarnią chrześcijańską, była „Astorja“. Od 1 bm. przeszła ona w ręce żydowskie. Przy ul. Franciszkańskiej otworzyli dwaj tydzi bar „Esplanade“, a polskie restauracje stoją na brzegu przepaści. Czy te fakty nic nie mówią Polakom, odwiedzającym żydowskie lokale.

Jakie „szczególne znaki na ziemi“

oznajmiły rozpoczęcie wyborów w Korzennej pow. sądeckiego?

Wybory do rad gromadzkich w Sądeckiem rozpoczęły się — podobnie jak na innych terenach — pod znakiem całego szeregu przeszkód. Członkowie stronnictw opozycyjnych muszą posiadać wiele odwagi cywilnej, aby się przeciwstawić (że użyjemy tylko tego delikatnego określenia) naciskowi, stosowanemu przez aż nadto dobrze znane, by je trzeba po imieniu nazywać, czynniki.

I tak w Korzennej pow. sądeckiego dążono za wszelką cenę do utworzenia jednej listy, przyczem nie mógł na niej figurować nikt „z podeirzanych“. W myśl tego polecenia, udzielonego przez „górę“, wykluczono od kandydowania nawet podwójciego Kasprzyka, „dusze“ nielicznego grona sanatorów w Korzennej i właściwego wójta po usunięciu z tego stanowiska ludowca Wojtasowicza. Dopiero błagalne prośby przywróciły Kasprzyka do sanacyjnej łaski. O liście sanacyjnych kandydatów na radnych lepiej nie pisać, figurują na niej same „wybiórki“ i zawodowe bajczarki wiejskie; wielu z nich było karanych za kradzież lub oczernienie bliźnich. Tak skompletowaną listę przedstawiono do zatwierdzenia zebraniu wójtów, działaczy sanacyjnych i przewodniczących gromadzkich komisyj wyborczych w dn. 16 ub. m. Po zakończeniu tego zebrania około godz. 18-tej **rzekomo** ogłoszono wybory w gminie, Korzenna oraz w innych, w skład tej gminy wchodzących gromadach. **„Zapomniano“ jednak o wylepieniu ogłoszeń.** Jest to znany trick, na który tak narodowcy jak i ludowcy byli przygotowani, gdyż **trzymali dniem i nocą straż przed lokalem wyborczym.** Rzecz jasna, że mimo to — nie widząc nigdzie ogłoszenia — nie mogli wiedzieć, co się święci. Dopiero, zobaczywszy przechadzającego się przed lokalem wyborczym p. de Laveaux z Lipnicy wielkiej, **domyślili się, że jest to przewodniczący komisji wyborczej.** Zapytany p. de L. stwierdził, że istotnie jest przew. komisji wyborczej i że właśnie dziś przyjmuje listę kandydatów.

Można sobie wyobrazić, z jakim pośpiechem należało je przygotować, ostatecznie jednak imieniem Stronnictwa Narodowego listę zgłosił o godz. 10.30 p. J. Mokrzycki, a w chwilę potem imieniem ludowców p. Wojtasowicz.

Obecnie czeka się na zatwierdzenie list. Jeżeli to nastąpi — zwycięstwo opozycji nie ulega kwestji.

Prawdopodobne nowe wybory

do rady miejskiej w Rzeszowie

Olbrzymie zainteresowanie wywołała wiadomość, — pochodząca z kół dobrze poinformowanych, że w Rzeszowie mają się odbyć ponowne wybory do Rady Miejskiej.

Jak wiadomo, dnia 27 maja br. odbyły się wybory do rzeszowskiej Rady Miejskiej, jednak na skutek unieważnienia list Komitetu Katolicko-Narodowego wniesione zostały, w dwu katolickich okręgach przez tenże Komitet, protesty. — Początkowo pojawiły się pogłoski, że protestów nie uwzględniono, wobec czego w najbliższym czasie miało się odbyć inauguracyjne posiedzenie nowo wybranej Rady.

Tymczasem obecnie mówi się, że wybory odbędą się ponownie, oraz — co najważniejsze — że miasto ma być podzielone na nowe okręgi.

Rzecz jasna, że szanse Stronnictwa Narodowego przy ponownych wyborach niezawodnie wzrosłyby olbrzymio w ostatnich bowiem Stronnictwo zdobyło dwa mandaty w okręgu w połowie żydowskim, podczas gdy w innych okręgach listy Stronnictwa Narodowego unieważniono, — a te właśnie okręgi były o ludności czysto katolickiej, przeważnie narodowej.

Stąd sfery narodowe tę dość nieprawdopodobną wiadomość powitały z pełnem zadowoleniem.

Praktyki komisarzy wyborczych w Rzeszowskiem

Donosiliśmy o tem, że na skutek unieważnienia list w wyborach gromadzkich w Rzeszowskiem, **w 18 wsiach Stronnictwo Narodowe wniosło protesty wyborcze.**

Obecnie donoszą nam z Zalesia i ze Stociny, że w obu tych wsiach protesty wyborcze Stronnictwo na czas wygotowało, ale gdy zgłosiło się do lokalu wyborczego, aby protesty te wręczyć przewodniczącym komisji wyborczych, **okazało się, że lokal wyborczy jest zamknięty, a przewodniczący wogóle nie urzęduje.** — Pełnomocnik listy w tych warunkach rozpoczął poszukiwania za przewodniczącym, lecz w ciągu 3-ch dni [illegible] go nie mógł znaleźć. Fakt ten komentowano bardzo rozmaicie.

W tych warunkach Komitet wyborczy w ostatnim dniu nadał protesty drogą pocztową listami poleconemi, **pod adresem przewodniczących, ale protesty te wróciły z powrotem z notatką listonoszów, iż adresaci odmówili przyjęcia.**

Władze Stronnictwa przygotowują w tej sprawie interpelację w Sejmie, którą łącznie z interpelacją w sprawie wyborów do Rady Miejskiej w Rzeszowie wręczą posłowi Ziemi Rzeszowskiej, Dr. Józefowi Liwie. B.

Rozgoryczenie wśród górników wielickich

Echa redukcji płac. — Tylko prowizorycznie... — Absolwenci szkół wyższych chcą pracować w salinach, abiturjentki szyją worki!

W związku z przeprowadzoną przez Dyrekcję Monopolu Solnego w Warszawie obniżką płac i deputatów górniczych odbywają się w Związkach górniczych nieprzerwane konferencje. Dotychczas nawiązano kontakt z organizacjami i związkami zawodowemi górników w Zagłębiach dąbrowskiem, śląskiem, bocheńskiem i w Kałuszu, oraz ustalono wytyczne wspólnej akcji.

Rozgoryczenie wywołane obniżką już i tak niskich płac górników jest olbrzymie. Redukcja płac nie wytrzymuje żadnej krytyki — tembardziej, że tak szumnie ogłaszane zniżki cen artykułów pierwszej potrzeby są minimalne, podczas gdy po przeprowadzonej redukcji niektórzy górnicy utracili prawie 35 procent zarobków dotychczasowych.

O wielkiej nędzy wśród górników i ludności niechaj świadczy fakt, że wszyscy nowi pracownicy przyjmowani są tylko na prowizorjum z płacą 2.50—3 zł dziennie, a mają na utrzymaniu nieraz liczne rodziny.

Ponadto wielu absolwentów szkół wyższych stara się o te zajęcia — a w szwalni salinarnej, gdzie odbywa się szycie worków, pracują abiturjentki z matury gimnazjalnej wzgl. seminarjalnej, by za ośmiogodzinny dzień pracy zarobić 2.— zł. na utrzymanie!!! (ESTE)

KRONIKA STANISŁAWOWSKA

Nowy cios dla Stanisławowa

Po zwinięciu Dyrekcji kolejowej — likwidacja Urzędu celnego.

Pogłoski o zwinięciu Urzędu Celnego, które przez czas dłuższy krążyły po Stanisławowie, ucichły z chwilą, gdy prem. Kozłowski zapewnił delegację miasta, że Urząd ten nie będzie zlikwidowany.

Tymczasem 30 października br. ukazało się rozporządzenie ministra Skarbu Zawadzkiego o zwinięciu Urzędu celnego w Stanisławowie, przyczem czynności likwidacyjne ma przeprowadzić Urząd celny w Śniatynie.

Wymienione rozporządzenie wywołało w kołach społeczeństwa stanisławowskiego ogromnie przygnębiające wrażenie.

—X—

ŚWIĘTO UMARŁYCH. Społeczeństwo stanisławowskie, jak corocznie, tak i w tym roku uczciło pamięć poległych w obronie Ojczyzny bohaterów narodowych. Staraniem Tow. Opieki nad grobami, przy współudziale organizacyj i towarzystw społecznych, odbył się 1 listopada br. o godz. 14.30 manifestacyjny pochód żałobny na cmentarz miejski. Po drodze nastąpiło złożenie wieńców na płycie Nieznanego Żołnierza. Wieczorem chór K. P. W. „Echo“, odśpiewał szereg żałobnych pieśni przy grobach powstańców.

Cały cmentarz w tym roku wprost tonął w powodzi kwiecia. Ogólną uwagę zwracał grób poety-żołnierza Maurycego Gosławskiego, pięknie udekorowany przez członków T-wa Młodzież Polska. Również staraniem tegoż T-wa udekorowano grób ks. Jana Pogłodowskiego b. parocha gr. kat. z Opryszówiec, który sto lat temu, jedyny z pośród wszystkich księży miał odwagę pochować zwłoki poety Gosławskiego. Grób ten znajduje się obecnie w bardzo zaniedbanym stanie, podobnie jak grób b. burmistrza miasta Kamińskiego.

WIECZÓR KOŚCIUSZKOWSKI. W Sokole II na Górce urządzono staraniem młodzieży sokolej 28 ub. m. uroczysty wieczór ku czci Tadeusza Kościuszki. Na program wieczoru złożyły się: słowo wstępne, produkcje mieszanego chóru sokolego pod batutą dh. Hosowicza kwartet smyczkowy, deklamacje, oraz fragment sceniczny p. t. „Ostatni sen Naczelnika“. Uroczystość zakończono złożeniem przyrzeczenia sokolego przez młodzież sokolą. Po akademji odbyła się zabawa taneczna. Wieczór Kościuszkowski pozostawił po sobie nadzwyczaj miłe wrażenie, a wypełniona przez publiczność sala świadczyła dobitnie o sympatji, jaką organizacja sokoła cieszy się wśród społeczeństwa.

Na fali dnia

Vivant sequentes!

Wczorajsza „Gazeta Polska“ (Nr. 306 z 4. XI. br.) przyniosła wyjątkowo ciekawą wiadomość.

Oto ona in extenso:

„NOWA WYPRAWA DO AFRYKI

GDYNIA, 3. 11. (tel. wł.) — Obwód gdyńskiego Legjonu Młodych zorganizował ekspedycję, która w ciągu najbliższych tygodni wyruszyć ma jachtem w podróż do Afryki. (M.)“

Hai — mali Gdyńskie „legjonery“ mają dość niewdzięcznej Polski i emigrują do Afryki.

Do Afryki.

Do Czarnego Lądu...

Do ziemi kafrów, zulusów, hotentotów, hijen, szakali, pawianów, goryli, szympansów i wogóle małp bezogoniastych...

Bardzo dobrze. Niech jadą. Byle jak najprędzej.

Mniejsza o cel wyprawy. Czy jadą poto, aby się uczyć manier od pawianów, czy wśród zulusów szczepić swoją „ideologię“.

Grunt, że jadą.

I — vivant sequentes!

Taddy

Rada ministrów uchwaliła projekt konstytucji francuskiej

Sześciu ministrów radykalnych głosowało przeciw projektowi premj. Doumergue'a

PARYŻ, 3. 11. (PAT). Po kilku dniach niepokoju i niepewności, rada ministrów powzięła dziś decyzję w sprawie rewizji konstytucji.

Na posiedzeniu dzisiejszem Herriot przedstawił nowe wnioski w sprawie punktu o rozwiązywaniu Izby. Prem. Doumergue w przemówieniu swem oświadczył, że projekt jego stanowi już maximum ustępstw, wobec tego na żadną zmianę zgodzić się nie może. Po krótkich przemówieniach ministrów rada wypowiedziała się za utrzymaniem w redakcji Doumergue'a punktu spornego (tj. o rozwiązywaniu Izby). Przeciwko wnioskowi wypowiedziało się 6 ministrów radykalnych.

Artykułowi 5. ustawy konstytucyjnej nadano brzmienie: Prezydent republiki może rozwiązać Izbę Dep. przed upływem jej ustalonej kadencji. Podczas pierwszego roku trwania kadencji Izba może być rozwiązana przez prezydenta tylko za uprzednią zgodą senatu; w ciągu następnych lat kadencji prezydent republiki może Izbę rozwiązać bez uprzedniego odwoływania się do senatu.

Postanowiono dalej uzupełnić w sposób następujący art. 4 ust. konst.: Państwo zapewnia urzędnikom stałość wykonywania przez nich urzędu i zapewnia gwarancję karjery. Wszelkiego rodzaju niesprawiedliwe lub dokonane na podstawie zmowy porzucenie służby przez urzędnika pociągnie za sobą zerwanie wiążącej go umowy z państwem.

Art. 8. ustawy konstytucyjnej uzupełniono: Nie może być przyjęta, poza inicjatywą rządu, żadna propozycja wydatków państwowych, bez uprzedniego uchwalenia przez obie Izby odpowiednich dochodów na pokrycie tych wydatków. O ile budżet państwowy nie został uchwalony przez obie Izby do 1 stycznia rozpoczynającego się roku budżetowego, prezydent republiki może prolongować w drodze dekretu uchwalony na Radzie Ministrów budżet z poprzedniego roku na cały rok, bądź tylko na pewien okres.

Uchwała rady ministrów była przyjęta w kołach politycznych z dużą ulgą. Parlamentarzyści zastanawiają się obecnie nad praktycznem jej zastosowaniem. Plany prem. Doumergue'a idą w tym kierunku, by projekt rewizji konstytucji zgłosić dopiero po uchwaleniu przez Izbę prowizorjum budżetowego na okres 3 miesięcy. Tego rodzaju kolejność prac nasuwa niewątpliwie duże trudności. Rząd silnie obstawać będzie przy proponowanej przez siebie kolejności.

Reakcja giełdy paryskiej

PARYŻ, 3. 11. (PAT). Giełda reagowała na dzisiejsze uchwały rady ministrów zniżką kursów papierów państwowych. „Information" twierdzi, że sfery giełdowe pozostają pod wrażeniem faktu, że decyzje rady ministrów zostały powzięte nie jednomyślnie.

Czystka w „Surété Nationale"

PARYŻ, 3. 11. (PAT). W związku z zamachem marsylskim, dzisiejsza rada ministrów postanowiła przenieść w stan rozporządzalności b. dyrektora „Surété Nationale" i zawiesić w urzędowaniu głównego kontrolera tej instytucji, który ponadto ma stanąć przed komisją dyscyplinarną.

Traktat Wersalski przestanie istnieć dla Niemiec

po plebiscycie w Zagł. Saary?

LONDYN, 3. 11. (PAT). „Evening Standard" donosi w depeszy własnego korespondenta z Genewy, że posiada informacje co do tego, jakoby rząd niemiecki natychmiast po plebiscycie w Zagłębiu Saary zamierzał ogłosić publicznie, iż Niemcy nie uważają się dłużej za związanych postanowieniami rozdziału 5 Traktatu Wersalskiego, który zawiera postanowienia wojskowe co do ograniczeń zbrojeniowych Niemiec. Równocześnie Niemcy ogłosiłyby, że powracają do Ligi Narodów. Uznając się za zwolnionych od ograniczeń wojskowych, Niemcy uzyskałyby w ten sposób pełne równouprawnienie, którego się stale domagają i wobec tego mogłyby cofnąć swe wystąpienie z Ligi.

3-miljonową armję mogą wystawić Niemcy

w razie wybuchu wojny

PARYŻ, 3. 11. (PAT). Duże zainteresowanie wśród członków kongresu Alliance Democratique w Arras wywołał referat deputowanego Gellieta, poświęcony sprawie zbrojeń niemieckich. Mówca podkreślił, że Francja nie jest najlepiej uzbrojonem państwem w Europie. Niemcy zamiast przepisanej im Traktatem Wersalskim armji złożonej ze 100.000 osób, oraz 40.000 policji, posiadają 400.000 zawodowych żołnierzy, do czego należy dodać 2.5 milj. członków organizacyj para - militarnych, w tem 600.000 wyszkolonych.

Całość efektywów, które Niemcy mogłyby zestawić w razie wojny, wynosi 2.700.000 osób, nadto rezerwy 700.000 żołnierzy i dalsze rezerwy w liczbie miljona osób. Niemcy posiadają 4.000 wyszkolonych pilotów i 50 eskadr bombardujących, mogących zrzucić 500 ton materjałów wybuchowych na Paryż i 50 ton na miasta bardziej odległe. We Francji natomiast skrócono okres służby wojskowej, zredukowano liczbę oficerów i żołnierzy. Granice Francji są jednak bronione systemem nowoczesnych fortyfikacyj.

Udział masonerji w wypadkach

w Asturji

PARYŻ, 3. 11. (KAP). Współudział masonerji w wypadkach rewolucyjnych w Asturji staje się coraz wyraźniejszy. Wśród zaaresztowanych rewolucjonistów asturyjskich znajduje się bardzo wielu wybitnych członków lóż masońskich. Skonfiskowane dokumenty, częściowo pochodzące z Madrytu, świadczą wyraźnie, że odpowiedzialność za rozruchy w znacznym stopniu ponosić muszą szerokie koła masońskie. Również z przebiegu dotychczasowego śledztwa można stwierdzić, że socjaliści i komuniści stali pod naczelnem kierownictwem masonerji, przyczem cała organizacja powstania znajdowała się w rękach tajnych związków wspólnych dla tych trzech głównych elementów. W północnej Afryce, gdzie wpływy lóż są szczególnie silne, udowodniono już, że prasą antynarodową kierowali wyłącznie wolnomularze.

MADRYT, 3. 11. (PAT). Rząd postanowił wysłać do Asturji specjalnego generał - gubernatora, który będzie reprezentował na Asturję szereg ministerstw. Generał - gubernator będzie posiadał szerokie pełnomocnictwa, a głównem jego zadaniem będzie oczyszczenie nauczycielstwa z elementów komunistycznych, które w znacznym stopniu przyczyniły się do wybuchu ostatniej rewolucji.

W Barcelonie policja wykryła skład tajnych ulotek, z których treści wynika, że organizacja anarchistyczna postanowiła ogłosić strajk generalny w wypadku wykonania choćby jednego wyroku śmierci na powstańcach.

Nowa podróż premjera Gömbösza

WIEDEŃ, 3. 11. (PAT). W niedzielę w południe przybędzie do Wiednia prem. Gömbösz wraz z małżonką i nieliczną świtą. Po przybyciu do Wiednia premjer węgierski niezwłocznie złoży wizytę kancl. Schuschniggowi i min. spraw zagr. Berger - Waldeneggowi. Po wizycie u prezydenta republiki Miklasa, nastąpi konferencja między obu szefami rządów. Wieczorem premjer uda się do Rzymu.

Zatwierdzenie wyroku na Hesse'go

PARYŻ, 3. 11. (PAT). Trzy połączone Izby Sądu Apelacyjnego zatwierdziły wyrok Izby Adwokackiej, skazujący b. sekretarza stanu, dep. Andre Hesse'go. Sąd uznał, że Hesse jako adwokat Stawiskiego posługiwał się swemi wpływami w celu odraczania terminu rozpraw, co pozwalało oszustowi przez 5 lat dokonywać malwersacyj. Przez to adwokat popełnił poważne przewinienia.

Co rząd dał - to fiskus zabierze

Dziennik warszawski o ostatniej mowie premjera Kozłowskiego

WARSZAWA, 3. 11. (Tel. wł. G.). Dzisiejszy nieskonfiskowany „Wieczór Warszawski" nawiązując do przemówienia premjera Kozłowskiego przypomina najpierw, iż premjer spodziewa się, że ulgi dane ostatnio życiu gospodarczemu wpłyną na ożywienie wytwórczości i wzrost dochodu społecznego, co się wyrazi także lepszym wynikiem podatkowym („po raz"). Prócz tego premjer jest zdania, że to co podatnik zaoszczędził na ubezpieczeniach i opłatach samorządowych, a rolnik od procentów od długów, można im zabrać na cele skarbowe. („po dwa").

Czy poto rząd przeprowadził ulgi dla rolnictwa i samorządów, zapytuje autor artykułu? Czy dlatego zamierza obniżyć opłaty ubezpieczeniowe, aby plon tych reform zagarnąć dla skarbu w formie nowych danin państwowych? Nie jest dobrze jedną ręką dawać, a drugą odbierać. Madrość ludowa potępiła takie praktyki w znanem przysłowiu: „Kto daje i odbiera, ten się w piekle poniewiera". A z punktu widzenia życia gospodarczego zgarnięcie przez fiskus korzyści wynikających z przeprowadzonych reform równa się pogorszeniu obecnego stanu rzeczy.

„Raz i dwa" pana premjera nie mieszczą się obok siebie. Nie można odbierać gospodarstwu udzielonej mu w ciężkiem położeniu pomocy i równocześnie spodziewać się jego poprawy. Trzeba wybrać albo jedno, albo drugie. Na dalszą metę dobre jest tylko pozostawienie życiu gospodarczemu przyznanych ulg i cierpliwe czekanie, aż zaczną one dawać fiskusowi procenty od wzmożonych obrotów i dochodów.

BERLIN. Rząd holenderski wypowiedział dziś niemiecko-holenderską umowę rozrachunkową, zawartą 21 września br. Umowa przestaje obowiązywać 16 listopada.

Ordery na 11 listopada

WARSZAWA, 3. 11. (Tel. wł. G.). Na posiedzeniu Rady Ministrów, które odbędzie się w przyszłym tygodniu rozpatrzone zostaną wnioski dotyczące odznaczeń w dniu 11 listopada. Orderem „Polonia Restituta" udekorowanych ma zostać paręset osób, a Krzyżem Zasługi zgórą 1500 osób.

Obostrzenia przy nostryfikacji dyplomów lekarskich

WARSZAWA, 3. 11. (Tel. wł. G.). W stosunku do absolwentów wydziałów lekarskich zagranicznych uczelni, którzy ubiegają się o nostryfikację dyplomów, zastosowano z b. r. akademickim nowe ograniczenia. Niezależnie od zamknięcia częściowego formalności nostryfikacyjnych przez rozłożenie wpisów kandydatów na przeciąg 4 lat, wydziały lekarskie zwiększyły liczbę egzaminów. Dotąd nostryfikanci zwalniani byli z większości przedmiotów wykładanych na pierwszym roku studjów. Obecnie ulgi te skasowano i nostryfikantom dodano dwa nowe egzaminy z fizyki i chemji.

Nowa radjostacja dla ziem zachodnich

WARSZAWA, 3. 11. (Tel. wł. G.). W pierwszych dniach m. grudnia uruchomiona zostanie 8 z kolei radjostacja nadawcza w Polsce, która zainstalowana została w Toruniu. Radjostacja toruńska będzie drugą pod względem zasięgu w Polsce. Audycje jej będą słyszane nietylko na terenie całej Polski, ale i zagranicą.

Konfiskata ulotki „Legjonu Młodych"

WARSZAWA, 3. 11. (Tel. wł. G.). Z Siedlec donoszą, że w żydowskiej drukarni Szczecińskiego przed Dniem Zadusznym drukowano odezwy łódzkiego oddziału sanacyjnego „Legjonu Młodych". Była to odezwa z okazji Dnia Zadusznego, która nawiązując do zmarłych za Ojczyznę, poruszyła cały szereg zagadnień antyreligijnych i politycznych. Do drukarni Szczecińskiego wkroczyła wczoraj policja i zajęła kilka tysięcy sztuk tej odezwy jeszcze nie rozkolportowanej. Po Częstochowie, Białymstoku i Warszawie przyszła kolej na Łódź.

Wymiana depesz

WARSZAWA, 3. 11. (PAT). Z okazji święta narodowego Czechosłowacji, Pan Prezydent Rz. P. wysłał do prezydenta republiki czechosłowackiej dr. Tomasza G. Masaryka następującą depeszę:

Z okazji święta narodowego pragnę wyrazić W. E. gorące życzenia pomyślności rozwoju republiki czechosłowackiej, oraz szczęścia osobistego W. E. (—) Ign. Mościcki

W odpowiedzi na tę depeszę nadeszła do Pana Prezydenta Rz. P. depesza następująca: J. E. Ignacy Mościcki Warszawa. **Serdecznie dziękuję W. E. za Jego łaskawą depeszę i wyrażam jak najszczersze życzenia pomyślności dla Polski. (—) Masaryk.**

Za 100 milj. fr. franc. zakupiono tabor linji Śląsk — Gdynia

WARSZAWA, 3. 11. (Tel. wł. — G.). W czasie posiedzenia Rady Towarzystwa Kolejowego Polsko-Francuskiego, które odbyło się w Paryżu **zakończono pertraktacje o nabycie przez Polsko-Francuskie Towarzystwo Kolejowe taboru magistrali węglowej Katowice — Gdynia. Na ten cel potrzebna była suma 100 miljonów franków francuskich. Z tej sumy Towarzystwo zakupi tabor kolejowy tej odnogi i przejmie eksploatację linji kolejowej z rąk P. K. P.**

KRÓLEWIEC. Donoszą z Kowna iż wielki **proces polityczny przeciwko 126** mieszkańcom Kłajpedy, należącym do narodowo-socjalistycznej partji Neumanna, został ostatecznie wyznaczony **na dzień 14 grudnia br.**

BERLIN. Premjer pruski Göring wydał okólnik, w którym wzywa wszystkich nadprezydentów prowincji i regencji na obszarze Prus do podjęcia **bezwzględnej walki z podwyższaniem cen artykułów żywnościowych.**

CO DZIEŃ NIESIE?

5 LISTOPADA Wsch. sł. 6 g. 19 m. Zach. sł. 16 g. 55 m.	Poniedziałek Zacharjasza Wtorek Leonarda

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

Poniedziałek, 5. 11. popoł. „Lilla Weneda".

Poniedziałek, 5. 11. wiecz. „Pajace" i „Rycerskość wieśniacza".

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ADRIA: „Czy Lucyna to dziewczyna".

APOLLO: „Maskarada"

BAGATELA: „Maskarada miłości" (rewja.

DOM ŻOŁNIERZA: „Kobieta z malowaną twarzą"

PROMIEŃ: „Bunt młodzieży" i „Tajemnica ogrodu zoologicznego."

SŁONKO: „Maharadża Rampuru"

SZTUKA: „Bolero"

ŚWIT: „Syn King Konga"

UCIECHA: „I cóż dalej szary człowieku".

WANDA: „Miłość Tarzana".

ZORZA: „Królewski błazen"

—o—

W ADMINISTRACJI NASZEJ ZŁOŻYLI

Zamiast wieńca na trumnę śp. Jakóba Kluzeka, złożyli w naszej Administracji na Towarzystwo Św. Wincentego a Paulo: J. M. i H. N. 25 zł. a Rodzina W. Sikorów 15 zł.

KOMUNIKATY

„LILLA WENEDA" DLA MŁODZIEŻY SZKÓŁ POZAKRAKOWSKICH. Dziś, w poniedziałek o godz. 4 popoł. dana będzie J. Słowackiego „Lilla Weneda" na przedstawieniu dla młodzieży szkół pozakrakowskich. Bilety po cenach najniższych (od 35 gr. do zł. 3·50) do nabycia w kasie teatru.

„PAJACE" i „RYCERSKOŚĆ WIEŚNIACZA" z Fr. Platówną, E. Weissem, Edm. Płońskim. Dziś w poniedziałek, daje Opera krakowska Leoncavalla „Pajace" i Mascagni'ego „Rycerskość wieśniacza". W operach tych wystąpią gościnnie znani artyści: Franciszka Platówna, Edward Weiss i Emund Płoński, w otoczeniu pp. Feherpataky Pastówny, Mazurka, Syroczewskiego, Woźniaka. Opracowanie muzyczne dyr. B. Wallek-Walewskiego, scenicz. reż. J. Stępniowskiego.

Z KINA „ŚWIT" Onegdajsze premjera filmu „Syn King-Konga" zgromadziła w kinie „Świt" tłumy publiczności. Film nie sprawił nam zawodu. Swoim nie powszednim tematem olbrzymia wystawą, doskonała grą artystów stanowi sensację najwyższej klasy. Treść obrazu nawiązuje do wyświetlonego w roku zeszłym „King-Konga", jednakże stanowi dla siebie odrębną całość.

Wspaniałe to dzieło kinematografji trzyma widza w napięciu przez cały czas. Końcowe sceny, przedstawiające zagładę wyspy skarbów są wręcz rewelacyjne. „Syn King-Konga" zdobył u krakowskiej publiczności, pełne uznanie i rokuje olbrzymie powodzenie.

—o—

ZNIESIENIE POWIATU BOCHEŃSKIEGO

Utrzymuje się pogłoska, że powiat bocheński ma być od stycznia 1935 r. zniesiony a obszar jego podzielony między sąsiednie 4 powiaty. Gminy na zachód od rzeki Raby miałyby być przydzielone do pow. krakowskiego, gminy na wschód od tej rzeki do pow. brzeskiego a na północ do powiatu miechowskiego, zaś gminy południowe byłyby włączone do powiatu limanowskiego.

NOWA WYSTAWA W PAŁACU SZTUKI

W niedzielę w południe odbyło się otwarcie wystawy listopadowej w Pałacu Sztuki przy pl. Szczepańskim. Złożyły się na nią trzy wystawy zbiorowe i wystawa bieżąca. Szczególnie interesująco przedstawiają się obrazy Józefa Unierzyskiego o treści religijnej i rodzajowej; również bogatą kolekcję akwarel o manowicie studjów pejzażowych i szkiców figuralnych zaprezentował Mieszko Jabłoński. W trzeciej sali debiutuje Władysław Łopuszniak.

=X=

Kronika krakowska

Ruch autobusowy w wojew. krakowskiem zamiera

Przedsiębiorcy wycofują wozy z ruchu — Wymowna statystyka — Ruina dróg — Ostatnia próba państwowej imprezy autobusowej

(rz.) Mówiliśmy z kilkoma przedsiębiorcami autobusowemi na temat warunków, — w jakich się odbywa ruch przewozowy, stanu dróg oraz frekwencji pasażerów na linjach podkrakowskich. Jak się okazuje, prywatni przedsiębiorcy pracują dziś w warunkach istotnie fatalnych a frekwencja pasażerów maleje z tygodnia na tydzień. Jeżeli weźniemy pod uwagę, że drogi na terenie woj. krakowskiego są straszne, zwłaszcza po wielkiej powodzi w lecie br. to zrozumiałem się wyda, że **przedsiębiorcy wycofują wozy z ruchu, nie chcąc się narażać na zupełną ruinę finansową.** Podczas gdy w roku 1930 dworzec autobusowy na pl. św. Ducha w Krakowie odprawiał codziennie 59 autobusów na różne linje woj. Krakowskiego, **to w roku 1931 kursowało ich 47, w roku 1932 — 34, a w roku 1933 już tylko 20.**

Bardzo znamienna jest statystyka autobusów prywatnych za rok bieżący. I tak **w styczniu wyjeżdżało w krakowskiego dworca autobusowego 36 autobusów, w lutym — 31, w marcu 33, w kwietniu — 38, w maju — 35, w czerwcu — 22, w lipcu — 21, w sierpniu — 20, i we wrześniu — 18.**

Jak więc widać liczba autobusów prywatnych na linjach komunikacyjnych maleje systematycznie i niema widoków, aby ten stan mógł w najbliższej przyszłości ulec poprawie. Najistotniejszym względem decydującym o rozwoju ruchu autobusowego, jak wogóle automobilowego na terenie woj. krakowskiego są drogi. **Kraków jest formalnie odcięty pod względem komunikacji szosowej ze światem poza jedyną linją Kraków — Myślenice mającą znakomitą nawierzchnię betonową. Wszelkie naprawy innych szos czy też odcinków drogowych są prowizoryczne i w żadnej mierze nie mogą być uważane za naprawy trwałe.. Potrzeby drogowe na terenie woj. krakowskiego są tak olbrzymie, że poprostu nie można sobie wyobrazić, aby Państwo przy dzisiejszym stanie finansowym było w możności przeprowadzić szeroką akcję odbudowy dróg. Niemniej jednak akcja ta winna być podjęta w niniejszym zakresie i to natychmiast. W szczególności chodzi tu o szosy łączące Kraków z uzdrowiskami i ważniejszemi stacjami letniskowemi.**

Poza przedsiębiorstwami prywatnemi, ruch autobusowy w okręgu krakowskim utrzymuje również Ministerstwo komunikacji. W czerwcu br. wyjeżdżały z dworca autobusowego w Krakowie 13 autobusów PKP, w lipcu również 13, w sierpniu — 14, we wrześniu 12. Nasi informatorowie zwracali nam uwagę **że Państwowe przedsiębiorstwo autobusowe jest wysoko deficytowe, gdy się zważy olbrzymią nojemność wozów a słaby ruch. Jak słychać najbliższy sezon letni ma być ostatnią próbą autobusowej imprezy Ministerstwa.**

PLANY ZABUDOWANIA GRUNTÓW W KRAKOWIE

Zarząd m. Krakowa na ostatniem posiedzeniu uchwalił plan zabudowania gruntów między ulicami Urzędniczą, Lea, Konarskiego i Szopena, dalej plan zabudowania przy ul. Kościuszki, w Płaszowie przy ul. Krzywda, na Zakrzówku przy ul. Bocznej oraz bloku między ulicami Konarskiego, Szopena i Czarnowiejską. Na tem samem posiedzeniu uchwalił zarząd obniżyć o 25 proc. opłaty administracyjne pobierane przez gminę za czynności związane z badaniem mięsa i wędlin sprowadzanych do m. Krakowa.

ZW. NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO PRZECIW SWEMU ZARZĄDOWI

W części wczorajszego nakładu „Kurjera", podaliśmy wiadomość o burzliwym przebiegu obrad zjazdu delegatów sanacyjnego Związku Nauczycielstwa Polskiego w Krakowie, obecnie podajemy szczegóły kompromitującego leaderów ZNP zjazdu.

Na zjazd delegatów ZNP z województw krakowskiego i kieleckiego przybyli delegaci Zarządu Głównego: sen. Nowak, Suda, Stattlerówna, Nowicki i Machowski (skompromitowany spoliczkowaniem na ostatnim zjeździe w Warszawie). Obrady zagaił p. Nowak a kierował niemi p. Nowicki, zgłaszając przytem taki porządek dzienny, który krępował mówców moj. krakowskiego. Na to delegaci krakowscy zgłosili nowy porządek obrad, który przeszedł znaczną większością. Po załatwieniu wstępnych formalności delegat Zarządu p. Machowski wygłosił referat pt: „Taktyka Zw. Nauczycielstwa Polskiego", w którym w sposób **kompromitujący obóz sanacyjny omówił jego poczynania w stosunku do nauczycielstwa.** To zastosowanie nowego środka kaptowania nauczycielstwa przez **udawanie** opozycyjnej postawy w odniesieniu się do czynników rządzących nie powiodło się Zarządowi Głównemu reprezentowanemu przez p. Machowskiego w zupełności. Mianowicie ks. prof. Kraupa w rzeczowej krytyce napiętnował kompromitującą politykę Zarządu wobec „sanacji", mówiąc o pp. Nowickim i Machowskim. **że zatracili poczucie godności i honoru nauczyciela polskiego.**

Gdy po wyczerpaniu dyskusji Komisja Matka jako jedynego kandydata na prezesa zgłosiła p. Seńkę patrzącego krytycznie po poczynania Zarządu Gł., przerażony tem p. Nowicki nie poddał nawet wniosku pod głosowanie i uciekł ze swym sanacyjnym sztabem z sali obrad.

O POMOC DLA KUCHNI S. SAMUELI

Zarząd znanej na terenie Krakowa kuchni S. Samueli wydał odezwę do społeczeństwa krakowskiego z prośbą o nadsyłanie jakichkolwiek datków na dożywianie niezamożnej uczącej się młodzieży. Kuchnia ta wydaje obecnie około 250 bezpłatnych obiadów, z których korzysta młodzież akademicka i gimnazjalna. Wielu też z nich pochodzi z rodzin dotkniętych klęską powodzi. Należy podkreślić, że w większości wypadków otrzymywane z kuchni pożywienie, stanowi ich całodzienny wikt. Ostatnio na skutek zupełnego zaniku ofiar publicznych, kuchnia popadła w wielkie trudności finansowe, tak, że dalszy jej byt, zależny jets wyłącznie od ofiarności społecznej.

POŻAR W ŁUSZCZARNI RYŻU

Wczoraj zaalarmowano Strażnicę pożarną o pożarze w budynku administracyjnym łuszczarni ryżu przy ulicy Wieczystej 72. Przybyła na miejsce straż zastała mieszkanie jednego z urzędników objęte płomieniami a ogień zagrażał przerzuceniem się na sąsiednie ubikacje. Pożar powstał skutkiem nieuwagi służącej, która czyszcząc łazienkę przy rozpalonym piecu rozlała naftę. W czasie akcji ratowniczej podjętej przez domowników jeszcze przed przybyciem straży zostali dotkliwie poparzeni: Władysława Skupień lat 26, służąca, Wanda Filipowska lat 22, robotnica i 5-letnia Margita Nachman. Pożar został niebawem ugaszony przez Straż miejską.

=X=

Z SĄDU KRAKOWSKIEGO

PRZED SĄDEM PO 13 LATACH DEZERCJI

(rz) Przed sądem wojskowym stawał wczoraj 35-letni Jan Kaczmarski, oskarżony o dezercję i rabunki. Kaczmarski pełnił w roku 1919 służbę wojskową w 16 p. p. gdzie zachorował. Wzięty do szpitala zdezerterował, a przybrawszy sobie kilku osobników karanych już wielokrotnie za kradzieże i włamania, zaczął uprawiać proceder bandycki. Dowodząc bandą złożoną z trzech osób, grasował w okolicach Żelechowa i Siedliszcza, napadając na przejezdnych z bronią w ręku. Ostatecznie zbiegł on do Niemiec. Powrócił do Polski w listopadzie roku ubiegłego i został aresztowany.

Wczorajsza rozprawa nie doszła do skutku, gdyż okazała się potrzeba uzupełnienia przewodu sądowego.

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

Robinson Kruzoe

(Sztuka dla dzieci w czterech obrazach Marji Bliżanki i Tommy'ego. — Tańce układu A. Wachsmanówny).

Po dusznej atmosferze małżeńskich i narzeczeńskich trójkątów czy innych wieloboków, nieco świeżego powiewu przyniosła sobotnia premjera przeznaczona dla... najmniejszych. Wszakże i oni mają w epoce „teatru samorodnego" do czegoś prawo. Ustępując nieco z tych praw na rzecz najmniejszych — i otwierając im podwoje wielkiego, prawdziwego teatru, dał Dyr. Osterwa dowód zrozumienia potrzeb dzisiejszej dziatwy, zwłaszcza miejskiej, oraz wykazał dużą troskę o wychowanie w czasach rzekomego „zmierzchu teatru przyszłych jego miłośników, rekrutujących się, już nie z „wykształconej" młodzieży najwyższych klas — ale z tych, co to chcą omal z aktorami grać i omal, że im nie... podpowiadają.

Imprezy te, które należy zapisać na plus Dyrekcji, zapoczątkowano „Robinsonem Kruzoe". Wprawdzie z wspaniałej bajki Daniela Defoe zostały w sztuce tylko okruchy, wystarczyły one jednak, by stworzyć widowisko udatne i miłe. — Dzieje figlarza Janka — Robinzona i jego rywala Jacka, wyprawa na kapitalnie skonstruowanym z sprzętów i przyborów szkolnych okręcie w „nieznane", rozbicie się okrętu i uratowanie obu bohaterów, Piętaszek, przyjaciel Janka, ratujący mu życie, gdy dostał się w ręce ciągle nienawidzącego go Jacka, powrót Janka po pięciu latach tułaczki i kara dla złego Jacka, oto etapy tych „brewerji" chłopięcych, pełne humoru, życia i beztroskiej pogody.

Inscenizacja, licząc się z audytorjum, biorącem zazwyczaj zbyt żywy udział w grze aktorów, dała mu sposobność do nawiązania kontaktu sceny z widownią. Nawiązywała go bardzo zręcznie konferencierka p. Ala a pogłębiały częste odwoływania się artystów do opinji widowni. — P. Wojtecki w roli obrońcy złego Jacka mówił długo i wymownie przekonywać audytorjum o niewielkiej winie swego klienta, którego „wysoki trybunał" chciał uśmiercić.

Spółce literackiej, prezentującej to miłe widowisko, możnaby pogratulować, gdyby nie pewne „ale" — natury pedagogicznej. Parę sytuacyj, ośmieszających szkołę (groteskowy trochę dyrektor żąda, by Robinson — Jaś przyniósł kartkę o treści: Jestem osioł i gałgan — z podpisem ojca, włażenie nauczycielki do komina w pogoni za primaaprilisowymi figlarzami) razi i nie wywołuje u słuchaczy respektu dla szkoły, w tym wypadku polskiej.

Tak samo pewne momenty w stosunku Janka do Jacka budzą zastrzeżenia natury pedagogicznej. Są to bezsprzecznie minusy sztuki, które należałoby zacierać a nie pogrubiać ich, a kto wie, czy nie zupełnie usunąć.

Efektowne widowisko okrasiły bardzo wdzięczne, pomysłowe i ładnie wykonane tańce układu p. A. Wachsmanówny — a pełna swobody, humoru i werwy gra wykonawców i wykonawczyń ze szkół krakowskich oraz artystów teatru (pp. Walewska, Pągowski, Wojtecki), a nadto pomysłowe i miłe dekoracje oraz kostiumy zaprezentowały się dodatnio w świetle kinkietów „prawdziwej" wielkiej sceny. Akcję ożywiły nadto prawdziwe zwierzątka, a to ładny pekińczyk Sznycelek i zgrabna małpeczka Sisi.

„Milusińscy" mają więc swoje przed stawienie udatne i miłe. Zapewne, uczęszczać będą na nie tłumnie, co zachęci Dyrekcję do dalszych tego rodzaju imprez.

JOTEM

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja lwowska

Poniedziałek, dnia 5 listopada 1934.

6.45—7.40 Aud. poranna. **7.40 Zapow. progr. 7.50 Koncert rekl. 11.57** Sygnał czasu, hejnał. **12.03** Wiad. meteor. **12.10 Koncert ork. salon. T. Seredyńskiego. Na wsz. st. P. R. 13.05 Ork. wojsk. na płytach.**

15.30 Wiad. o eksp. pol. **15.35** Przegl. giełd. **15.45** Muz. w wyk. ork. Z. Górzyńskiego. **16.25** Zula Pogorzelska — piosenki. **16.45 Lekcja jęz. niemieckiego, dr. Z. Żygulski. Tr. na wsz. st. P. R.**

17.00 Recit. śpiew. E. Mossakowskiego. **17.25 „Nowe zdobycze w walce o lepszy odbiór”, wygł. p. W. Korecki, kier. techn. Rozgł. Lw. 17.35** Muz. z płyt. **17.50 Pogad. 18.10 Akcja „Radjo dla powodzian”. 18.15** Muz. lekka. Ork. Karasińskiego i Kataszka. **18.45 „Zagadki muz.” dla dzieci st. w opr. Cioci Ady i T. Seredyńskiego pt.: „Poznajemy instrumenty”. Tr. na wsz. st. P. R. 19.00** „Aud. żołnierska”. **19.30** „Dwa tysiące przyjaciół”, wygł. K. Jabłowski. **19.45 Progr. na dz. nast. 19.50** Wiad. sport. **20.00** Muz. lekka. Ork. P. R. i St. Staniewicz (fortep.). **20.45** Dz. Wiecz. 20.55 „Jak prac. w Polsce”.

21.00 II-ga aud. Stow. Miłośn. dawn. muz. Wyk.: Ork. kameralna pod dyr. M. Mierzejewskiego. Chór Kapeli Lud. pod dyr. Br. Rutkowskiego, Jadwiga Hennert i Irena Bardy (sopr.), Al. Michałowski (bas), S. Śnieckowski (obój) i S. Jarzębski, B. Łosakiewicz, oraz E. Skowroński (sk.) Tr. z Konserw. Warsz. 1) G. G. Gorczycki (200-lecie śmierci † 1734): „Illuxit sol” — Motet o męczennikach na gł. solowe, chór, ork. i organy, 2) B. Marcello: Koncert na obój z ork., 3) G. Ph. Telemann: Koncert F na 3 skrz. z ork. (Tafelmusik). **21.45** „Tajemnica najmniejszych organizmów”. **22.00 Koncert rekl. 22.15** Pierwsza lekcja tańca pod kier. p. L. Wajszczuka. **22.35 Recit. lekkich piosenek w wyk. Bożenny Czaszkówny. Akomp. T. Seredyński. 23.00** Kom. 23.05—23.30 Muz. tan.

20.10 STOCKHOLM. Muzyka ameryk.
20.15 OSLO. Operetka.
20.45 RZYM. Opera.

Wtorek, dnia 6 listopada 1934 r.

6.45 Aud. poranna. **7.40 Zapow. progr. 7.50 Koncert rekl. 11.57** Sygnał czasu, hejnał. **12.03** Wiad. meteor. **12.10** Koncert Zesp. Fronta i Ferszko. **12.45 Listy od dzieci — Ciocia Ada. 13.05** D. c. koncertu Zesp. **15.30** Wiad. o eksp. pol. **15.35** Prz. giełd. **15.45** Transm. z Krakowa. **16.45** Skrzynka PKO. **17.00** Pieśni w wyk. Berty Bragińskiej (m. sopr.). **17.25** „Przestępczość u dzieci” — wygł. p. Wanda Woytowicz-Grabińska. **17.35** Płyty. **17.50** Skrz. poczt. techn. — inż. J. Miński. **18.00** Lw. biul. turyst. **18.02 „Uduchowieni materjaliści”, fejl. wygł. W. Krasnowiecki.**

18.15 Transm. z Krakowa. **18.45** Odczyt „Stanisław Witkiewicz — Portret”. Szkic liter. — p. E. Popoff. **19.00** Recit. śpiew. Z. Mossoczego (bas). **19.20** Felj. akt. **19.30** Utw. fortep. w wyk. Fr. Łukasiewicza (płyty). **19.45 Progr. na dz. nast. 19.50** Wiad. sport. **19.56 Lokalne wiad. sport. 20.00** Muz. lekka. Wyk. Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego i T. Faliszewski (piosenki). **20.45** Dz. wiecz. **20.55** „Jak pracujemy w Polsce”.

21.00 Koncert pop. Wyk. Ork. Symf. P. R. Zofja Adamska (wiolończ.). **22.00** Koncert rekl. **22.15** Muz. tan. **22.45 „Wrażenia z pobytu w „kotle” bałkańskim” — felj. wygł. red. J. Radzimiński. 23.00** Komunikaty. **23.05—23.30** D. c. muz. tan.

20.10 WIEDEŃ. Humor w muzyce.
21.45 RADIO PARIS. Muzyka i śpiew.
21.50 KAUNAS. Utwory Schuberta.
21.55 HILVERSUM. Msza Brucknera.

Radjostacja krakowska

Poniedziałek, 5 listopada 1934 r.

6.45—7.40 Aud. poranna z Warszawy. 7.40 Zapow. progr. i koncert rekl. 11.57 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marj. 12.03 Transm. z Warszawy. 12.10 Koncert ze Lwowa. 13.05 Płyty. 15.30 Wiad. o eksp. pol. z Warszawy. 15.35 Przegl. kom. 15.45—16.45 Transm. z Warszawy. 16.45 Niemiecki ze Lwowa. 17.00 Recit. śpiew. z Warszawy. 17.25 Fragm. liter. wyj. z pow. M. Dąbrowskiej „Wiatr w oczy” p. t. „Śmierć Bogumiła”. 17.35 Płyty. 17.50 Pogad. z Warszawy. 18.00 „Stary Kraków” gawęda w opr. dr. J. Dobrzyckiego. 18.10 Wiad. bież. 18.15 Muz. lekka z Warszawy. 18.45 Transm. ze Lwowa. 19.00 Aud. żołnierska z Warszawy. 19.25 Chwilka społ. 19.30 Felj. z Warszawy. 19.45 Progr. na dz. nast. 19.50 Wiad. sport. z Warszawy. 19.55 Lokalne wiad. sport. 20.00—22.00 Tr. z Warszawy. 22.00 Koncert rekl. 22.15—23.30 Transm. z Warszawy.

Wtorek, 6 listopada 1934 r.

6.45—7.40 Aud. poranna z Warszawy. 7.40 Zapow. progr. i koncert rekl. 11.57 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marj. 12.03—15.35 Transm. z Warszawy. 15.35 Lokalne komunikaty.

15.45—16.45 Popularna muz. wschodnia w wyk. ork. kameralnej pod dyr. dr. A. Hermana. **I. Egipt:** 1) E. P. Thile: a) Kair b) Piramidy, c) Samum, 2) Ketelbey: a) Noce arabskie, b) Pieśń z Algieru. **II. Indje:** 3) B. Lüding: Z suity ind.: a) Elegja, b) Tańce wsch. 4) A. Woodford-Finden: Cztery ind. pieśni miłosne: a) Dzwony świątyni, b) Zwątpienie, c) Miłosna pieśń Kaszmiru, d) Aż do rana. **III. Chiny:** 5) Humphries: Chińska serenada uliczna, 6) Yoshitomo: Uliczne sceny w Hong Kong. **IV. Japonja:** 7) Yoshitomo: Suita jap.: a) W herbaciarni b) W letnią noc nad rzeką Sumidą, c) Gejsza i motyl, d) Święto w Tokjo. 16.45 Transm. z Warszawy. 17.35 Płyty. 17.50 „Skrzynka techn. w oprac. inż. Z. Kisielnickiego. 18.00 Poradnik tur. 18.10 Wiad. bież. 18.15 Koncert kameralny w wyk. pp. prof. St. Mikuszewskiego (sk.) M. Mikuszewskiej (skrz.), J. Hofmana (fort.). Händel. 18.45 Transm. z Warszawy.

19.30 Recit. fort p. J. Szameitowej. 1) Schubert: Impromptu, 2) Palmgren: Refrain de berceau, 3) Prokofjew: Gawot 4, Debussy: a) Serenada lalki, b) Cake walk. 19.45 Progr. na dz. nast. 19.50 Wiad. sport. z Warszawy. 19.55 Lokalne wiad. sport 20.00—22.00 Transm. z Warszawy. 22.00 Koncert rekl. 22.15 Muzyka tan. z Warszawy. 22.45 Odczyt w jęz. esperanto p. t. „Ochrona roślin w Polsce” dr. K. Roupperta, prof. U. J., wygł. p. T. Hodakowski 23.00—23.30 Transm. z Warszawy.

»Ogłoszenia drobne«

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia niehandlowe do 10 wyrazów 30 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 30 gr.

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr

Sprzedaże

Jadalnię mahoniową, jadalnię orzechową sypialnię francuską drapowaną, gabinet męski orzechowy, gabinet gdański, registraturę biurka rozmaite, futro damskie czarne źrebce, futro męskie tchórze sprzeda okazyjnie zaaw. solidności „DOROTEUM” LAUFER Lwów, Piłsudskiego 12 tel. 54-65 koniec Batorego Filii nie posiadamy. UWAGA NA ADRES. 177

Sprzedam 500 sztuk sześcioletnich ładnych drzewek morwy. Lwów, Krasińskiego 31. 30311

Garnitur salonowy, odkurzacz, radjoodbiornik Lwów, Kochanowskiego 95/4 1—17. 30346

Nie wyrzucajcie Swoich Pieniędzy, kupując tandetę sklepową lecz wprost w źródle. Firma SANDKER wytwórnia mebli i tapicernia Leona Sapiehy 34, poleca swe wyroby suszone na własnej suszarni i pierwszorzędnego gatunku. Sypialnie, Jadalnie Salony, Pokoje męskie, urządzenia kuchenne, Otomany, Bufalki, Krzesła, Tapczany i wszelkie inne według najnowszych wzorów po cenach bardzo niskich dogodnych spłatach. Uwaga! Każdy kupujący korzysta po roku z bezpłatnego odnowienia mebli Uwaga na firmę SANDKER Lwów. L. Sapiehy 34. 247

Młyńskie maszyny, MOTORY, OLEJARNIE, POMPY, TURBINY, FORMY cementowe, OBRABIARKI, TRANSMISJE, PASY, GAZE oraz inne maszyny, narzędzie i materjały, PLANY, KOSZTORYSY poleca „PILOT-ORIENT” Lwów, ul. Batorego 4. 1246

Automobiliści Motocykliści, Warsztatowcy, kupujcie tłoki, pierścienie, bolcy, wentyle w składzie fabrycznym. Składnica Opon MICHELIN Lwów, Pasaż Mikolascha tel. 639. Wszystkie wymiary stale na składzie. 974



Najtańsze, najlepsze obuwie poleca najstarsza firma katolicka **L. T. Skrzypek** Lwów, Halicka 4 telefon 44-70 1403

Darmo dziś nic niema ale, człowiek przezorny nie kupi wpierw urządzenia domowego, zanim nie oglądnie „Salonu Sztuki” we Lwowie ul. Kl. Tańskiej 1 gdzie są okazyjnie do nabycia najpiękniejsze urządzenia wnętrz 1598



Dorsze mrożone codziennie świeże 1 kg. 1 zł. poleca M. Wirga ul. Sienkiewicza 3 (za Hotelem George'a) 247

Mieszkania

Śliczne 3 pokoje pełnokomfortowe, Lwów, Pełczyńska 7a. 9—11. 30309

AK OGŁASZAĆ — TO W „KURJERZE”

3 pokoje komfortowe do wynajęcia w zdrowotnej okolicy. Lwów, Wojtowska 2. Wiadomość u gospodarza. 30279

4 śliczne pokoje, kuchnia, łazienka, służbowy, pełny komfort, willa ogród mezanin Lwów, Janowska 31. 30314

Wałowa 23 Lwów, 6 pokoi słonecznych do wynajęcia tel. 202. 30224

2 pokoje kuchnia frontowe ciepłe Lwów Dominikańska 5 do wynajęcia 30242

2 pokoje kawalerskie, osobne, umeblowane, światło, obsługa, wynajmę zaraz Wronowska 12 oglądać 15—17. 30244

Pokój z osobnem wejściem z klatki schodowej pełny komfort wiadomość Lwów, Kochanowskiego 95/4. 39345

Pokoje umebl.

Bezpłatnie umieszczamy ogłoszenia o wolnych pokojach i poszukującym pokoi (2 razy do 10 wyrazów).

Pokój umeblowany, komfortowy z klatki, łazienka, telefon wynajmę Lwów, Janowska 31. 30313

Pokój umeblowany, niedużý, Lwów, Potockiego 30 m. 2. 30228

Pokój umeblowany osobne wejście z klatki schodowej do wynajęcia Lwów, Łyczakowska 5 parter Łapczyńska. 30300

1 lub dwa umeblowane pokoje pełny komfort, Lwów, Pełczyńska 7a II. p 30310

Poszuk. pracy

Gospodyni kucharka posiadająca dobre polecenia, ew. do wszystkiego — poszukuje miejsca — najchętniej na probostwie. Łaskawe listy Julja Grześków, Lwów, Rutowskiego 5 dozorczyni 30317

Osoba starsza, spokojna, poważna bardzo dobrze polecona poszukuje posady gospodyni-kucharki za miesięczną płacą 30 zł. Łaskawe zgłoszenia natychmiast Wiktorja Bednar Nowosielce k/Żurawna. 30223

Wolne posady

Ogłoszenia w tej rubryce umieszczamy do 15 słów bezpłatnie

Potrzebna kucharka porządna, czysta, uczciwa, bardzo dobrze gotująca Zgłoszenia w Kurjerze Lwowskim Lwów, Zimor. 10. 28951

Służącej zwinnej doskonale gotowanie — potrzeba Lwów, Pełczyńska 2 II p. 3—5. 30305

Dochodząca Polka samodzielnazwinna zwinna umiejąca gotować do wszystkiego potrzebna zaraz Listopada 24/II. 30229

Maszynistka z dokładną znajomością księgowości za skromnem wynagrodzeniem potrzebna. Oferty pod „Erka” Kurjer Lwów, Zimor. 10. 30347

Kursy szoferskie Inż. A. Jubrego Lwów, Kopernika 54. Wpisy codziennie. — Opłata ratami. Żądajcie informacyj. 30316

Nauka

Szkoła tańców Daszyńskiego. Lekcje zbiorowe, indywidualne. Wpisy: Fredry 6 „Polrek” oraz Zadwórzańska 47. 29124

Różne



Chleb wiejski najlepszy u Wirgi Sienkiewicza 3 (obok Hotelu George'a). 247

Kielichy puszki, monstrancje złoci, odnawia i nowe poleca „Liturgja” Lwów, Kopernika 9. 30243

Potaniały KARNISZE najmodniejsze RAMY do obrazów i robót ręcznych, SZYBY i LUSTRA szlifowane. OSTERMAN, Lwów Piłsudskiego 11 obok Asnyka tel. 65-86. 135

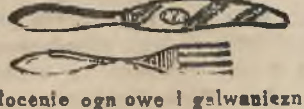
Urządzenia oświetlenia elektrycznego — dzwonków, telefonów, gromochrony, wykonuje tanie i solidnie „Elektra” Lwów Pasaż Mikolascha tel. 10-85. 1144

Raglany Jesienne w ogromnym wyborze A la ville de Paris **Gabryel Stark** Lwów, pl. Marjacki 11 1764

MONOLIT



Świetne! 1169



Złocenie ogniowe i galwaniczne w rozmaitych odcieniach na żądanie do grubości 0·5 mm oraz srebrzenie systemem elektrycznym. Dla udowodnienia trwałości srebrzymy 1 łyżeczkę bezpłatnie. „Galwanoplater” Lwów, Kopernika 14 naprzeciw Kina. 1311

Meble



do wszelkich pokoji najkorzystniej nabyć można W WYTWÓRNI MEBLI Fr. Zielińskiego, Lwów, Kołłątaja 5 w podwórzu. Stale na składzie. Wielki wybór ANTYKÓW. 848

Pantofle z dostarczonego materjału do miary wykonuje wytwórnia „Ibis” Lwów, Mickiewicza 26. 1457

Ubrania narciarskie damskie, męskie, dziecinne, gotowe i do miary bajecznie tanie wyłącznie w nowoczesnej wytwórni odzieży sportowej „CENTRUM” Lwów, Skarbkowska 4 tel. 72-84 naprzeciw kina „Atlantic”. 1761

Wydawca: Mgr. D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Marjan Ostrowski